

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
TEL AP INF WE TELEFONEM
PAP API INF WE TELEFONEM
INF WE RADIO AP INF WE TELEFONEM
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Ćwiczenia NATO

Departament Stanu zakomunikował w czwartek, że w dniach między 20 września a 1 października odbędą się ćwiczenia sił morskich NATO na Atlantyku i u wybrzeży Norwegii. W ćwiczeniach ma wziąć udział przeszło 60 okrętów i ponad 400 samolotów z Francji, Holandii, Norwegii, Kanady, W. Brytanii i USA.

Cholera w Indiach

W różnych okręgach Indii za notowano wzrost wypadków zachorowań na dolegliwości przewodu pokarmowego. Epidemia, która wybuchła w zachodnich rejonach stanu Uttar-Pradesz wywołuje poważne zaniepokojenie wśród lekarzy Indii. Przeprowadza się masowe szczepienia przeciwko cholercie.

Żywność w proszku

W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży w Wielkiej Brytanii małe blaszane puszki ze sproszkowanym pokarmem wystarczającym na jeden dzień. Cztery razy dziennie wystarczy zmieszać proszek z wodą by otrzymać odpowiednią ilość pokarmu.

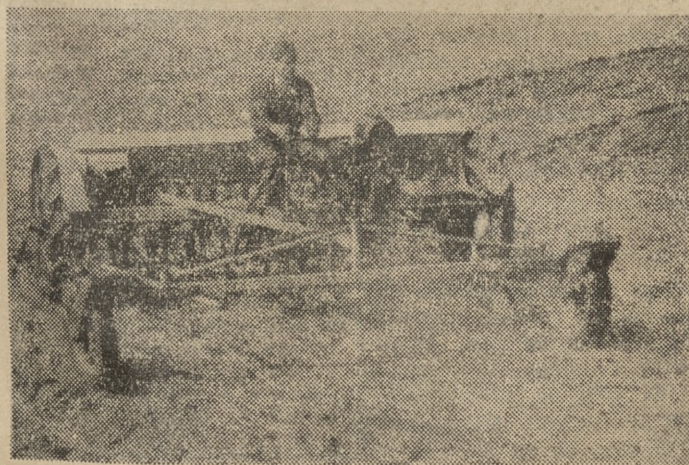
Zginęło 20 osób

Francuski samolot czteromotorowy typu Lancaster eksplodował w powietrzu, a płonące jego szczątki spadły w pobliżu Casablanki. W katastrofie zginęło 20 osób. Samolot przewoził żołnierzy i ich rodziny. (PAP)

Rewelacja sezonu

Samobieżny siewnik

Prototyp samobieżnego siewnika pracuje od kilku dni na polach pegerowskich w Głuchowie, pow. Kościan. Jego projekt opracował inż. Edmund Durka przy życzliwej współpracy kierownika kościańskiego Inspektoratu PGR — inż. Władysława Chmiela.



Detale konstrukcyjne jak i cały prototyp wykonano systemem gospodarczym w warsztatach mechanicznych i nakładem gospodarstwa Głuchowo. Ten rewelacyjny w rolnictwie (nie tylko polskim) pomysł jest bardzo prosty. Do znanego wszystkim, 3-metrowego siewnika kutnowskiego, domontowany został na odpowiednio skonstruowanej ramie, 8-konny silnik benzynowy. Połączony go napędem łańcuchowym, przy pomocy kół zębatach i po ziomej ośki z tylnymi kołami siewnika. Sterowanie odbywa się dwoma drążkami przekładni sprężki.

W czasie doświadczeń — zasiano 8 ha poplonów — samobieżny siewnik wykazał wiele zalet m. in. dużą zwrotność, łatwość w obsłudze, dokładny wysiew i niższe koszty. Spala tylko 2,5 l. benzyny na godzinę. Obsługuje go tylko dwóch pracowników, zamiast trzech jak przy napędzie konnym. Wymaga on jeszcze kilku drobnych poprawek konstrukcyjnych.

Konstruktor oświadczył nam w rozmowie, że jego pomysły spowodowały pośrednio konie. Załogi gospodarstw państwowych trwają bowiem uporczy

Rok XVI
Wydanie APoznań
piątek, 19 sierpnia 1960Cena 50 gr
Nr 198 (5146)

Opinie ekspertów o „U-2”

Drugi dzień procesu Powersa

Wczoraj o godzinie 10 czasu moskiewskiego w sali kolumnowej Domu Związków w Moskwie rozpoczął się drugi dzień procesu w sprawie Francisza Powersa, amerykańskiego pilota-szpiega, zestrzelonego 1 maja br. przez oddziały radzieckich wojsk rakietowych w okolicach Swierdłowska.

Obronca Powersa, adwokat Grinew i oskarżyciel, generalny prokurator ZSRR Rudenko kontynuowali zadawanie pytań oskarżonemu, a następnie sąd przystąpił do wysłuchiwania zeznań świadków, którzy przybyli na miejsce lądowania spadochroniarza. Następnie sąd przystąpił do wysłuchania opinii biegłych. Komisja biegłych do-

szła do wniosku, iż lot samolotu amerykańskiego nad terytorium Związku Radzieckiego w dniu 1 maja 1960 r. był zamierzony i wcześniej zaplanowany. Powers w czasie lotu wiedział, gdzie się znajduje i prowadził samolot zgodnie z wcześniej ustaloną trasą. Podczas lotu nad Związkiem Radzieckim nanosił on na mapę dane o charakterze wywiadowczym.

Po zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia wojskowego kolegium Sądu Najwyższego ZSRR, rodzicom Powersa, jego żonie i towarzyszącym im osobom umożliwiono obejrzenie znajdujących się na sali dowodów rzeczowych, świadczących, iż Powers zajmował się szpiegostwem.

O wynikach ekspertyzy broni palnej i niektórych innych przedmiotów, które Powers miał na pokładzie „U-2”, zakomunikował sądowi ppłk Konstantin Woroszyłow.

Stwierdzono, że pistolet Powersa jest najnowszym typem cichostrelnej broni indywidualnej. Ma normalną celność ognia i donośność. Pistoletu nie można zaliczyć do broni sportowej czy myśliwskiej, ani też do zwykłej broni osobistej, jaką rozporządzają dowódcy w armiach.

Kolejny ekspert, prof. Wiktor Prozorowski, wybitny radziecki specjalista w zakresie medycyny sądowej, mówił o szpilce z trucizną, którą dano Powersowi po to, by w razie dostania się do niewoli mógł szybko popełnić samobójstwo.

Substancja trująca w ostrzu przypomina działaniem i właściwościami fizycznymi kurarę — najsilniejszą i najszybciej działającą ze znanych trucizn.

Następny ekspert, płk Iwan Zdanow zakomunikował, że specjalna komisja rzeczoznawców zbadała mapy, zdjęcia i inne materiały znalezione

wśród szczątków „U-2”. Komisja doszła do wniosku, iż lot „U-2” w dniu 1 maja był lotem z góry przygotowanym i miał cele wywiadowcze. (PAP)

O procesie Powersa piszemy także na stronie 2 w „Głosie Obserwatora”.

Pentagon wzmaga przygotowania militarne

Amerkański sekretarz obrony Thomas S. Gates zwołał 17 bm. naradę wyższych dowódców amerykańskich sił zbrojnych z kraju i zagranicą. Inne kraje NATO nie były reprezentowane. Według oficjalnego komunikatu, narada poświęcona była sprawom pogotowia bojowego amerykańskich sił zbrojnych oraz planowania i koordynacji „ćwiczeń”.

Cypr członkiem Commonwealthu?

Prezydent Cypru Makarios, oświadczył w środę na konferencji prasowej w Nikozji, że Republika Cypryjska zamierza zostać członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Celem polityki cypryjskiej — powiedział Makarios — jest ustanowienie przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami świata na zasadach Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)

(Nowo powstałej Republice Cypru poświęcamy dziś naszą rubrykę — „Mała encyklopedia” na str. 2).

Świadomości sportowe

Zwycięstwo koszykarek

W Międzynarodowym turnieju koszykówki kobiet w Messynie, pierwsze miejsce zajęły reprezentantki Warszawskiego AZS — 5 pkt., przed włoskim zespołem Fiat — 5 pkt. Polki uzyskały lepszy stosunek małych punktów.

Z Leszna

Z powodu złych warunków atmosferycznych, na sztybowych mistrzostwach Polski w Lesznie nie przeprowadzono wczoraj kolejnej konkurencji.

ZSRR — NRD 1:0

W Lipsku odbyło się między narodowe spotkanie piłkarskie ZSRR — NRD. Wygrali piłkarze radzieccy 1:0.

Rekord Szwedki

Szwedka Jane Cederquist po prawili o 16,2 sek. rekord świata w pływaniu na 800 m dow., osiągając rezultat 9.55,6. (h)

Pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 17 do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Nowy projekt przepisów o ochronie krytyki

W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt nowej ustawy „O ochronie krytyki i odpowiedzialności karnej za zniesławienie”. Ma on uzupełnić poważną lukę, jaką stanowi w naszym ustawodawstwie brak odpowiednich, dostosowanych do współczesnych warunków życia społecznego przepisów w tej dziedzinie.

Celem zmian proponowanych w projekcie jest zabezpieczenie warunków dla rozwoju twórczej krytyki, zapewnienie ochrony prawnej osobom krytykującym, a jednocześnie ochrona obywateli przed oszczerstwami i plotkarstwem.

Najistotniejszym przepisem projektu nowej ustawy jest art. 1, który mówi, iż karze więzienia do lat 5 i karze grzywny podlega ten, kto nadużywając swego stanowiska lub funkcji, działa na szkodę osoby podejmującej krytykę w obronie interesu społecznego lub też działa w celu zapobieżenia takiej krytyce.

Projekt nowej ustawy przewiduje taką sytuację, w której krytykujący, działając w interesie społecznym, wysunie zarzut, którego prawdziwości nie będzie mógł udowodnić. Jeśli jednak miał dostateczną pod-

stawę do przeświadczenia o prawdziwości zarzutu, nie będzie odpowiadał karnie. Obecnie obowiązujące przepisy nie zezwalały na uciwinienie oskarżonego w takich przypadkach.

W razie niedopełnienia tych warunków, za zniesławienie groziłaby kara aresztu do lat 2 i grzywny, lub jedna z tych kar. Jeśli jednak zarzuty były oszczercze, to jest sprawca w momencie ich podnoszenia wiedział, że są nieprawdziwe — groziłaby mu kara 3 lat aresztu i grzywny. (PAP)

Ostatni akt w historii „Gryfa”

Od 17 bm. w rejonie Zatoki Puckiej rozlegają się wybuchy. Załoga „Smoka” — statku Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni — przystąpiła do ostatecznego zlikwidowania kolejnej podwodnej przyszkody nawigacyjnej. Na niewielkiej głębokości dokonuje się końcowy akt w historii ORP „Gryf”, który zatonał w czasie ostatniej wojny. Przy pomocy materiałów wybuchowych roznosi się kadłub okrętu, aby następnie złom wydobyć na barki i przetransportować na ląd. (PAP)

Sytuacja w Laosie

W Laosie wojska reakcyjnego eksministra obrony Nosavana maszerują na Vientiane, aby obalić rząd księcia Souvanna Phouma. W śróde dowódcą rewiucyjnego batalionu spadochroniarzy, kapitan Kong Le ogłosił stan pogotowia w swych oddziałach, aby być gotowym do odparcia wojsk Nosavana. (PAP)

Dalsza nacjonalizacja na Kubie

Rząd Kuby wydał dekret o przejęciu przez państwo kopalni niklu i kobaltu, należących do amerykańskiego towarzystwa Moa Bay, ponieważ towarzystwo to zamknęło te kopalnie. Ocenia się, iż zasoby niklu w tych kopalniach wynoszą około 40 mln. ton. (PAP)

Telefony
07.08.09
DODZIA

USIŁOWANIE

Licząca lat 54 psychicznie chora P. L. z ul. Różanej 5 usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo przez zatrucie gazem. Zaalarmowane w porę Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala dyżurnego.

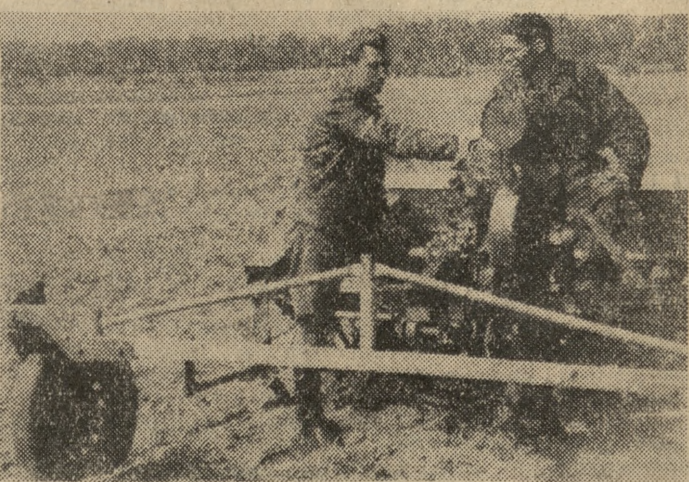
ZLEKCEWAŻYŁ PRZEPISY

Motocyklista A. Jabłoński — nie udzielił prawa pierwszeństwa przejazdu — na skrzyżowaniu ulic Dzierżyńskiego i Marchlewskiego — samochodowi ciężarowemu PM 57-88. Wynik wypadku: zderzenie, motocykl rozbita a sprawca oraz towarzysząca mu żona doznały poważnych obrażeń ciała. (jm)

Dekret w sprawie „Wielkiej Moskwy”

W Moskwie opublikowano dekret Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej w sprawie rozszerzenia obszaru Moskwy. Do obszaru stolicy ZSRR włączonych zostanie kilka miast okolicznych, osiedli oraz miejscowości leśnikowych leżących w obrębie moskiewskiej okólnej autostrady.

Obszar Moskwy wzrośnie z 35,6 tys. hektarów do 87 tys. hektarów, czyli prawie 2,5 raza. W „Wielkiej Moskwie” w planie siedmioletnim zbuduje się ponad 20 mln. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, tysiące szkół, szpitali, kin, teatrów, hoteli, sklepów itp. Powstaną nowe zieleńce i parki. W najbardziej malowniczych częściach przyłączonego do Moskwy pasa zieleni powstaną domy wypoczynkowe, hotele, pensjonaty, tereny sportowe itd. (PAP)



Na zdjęciu u góry — siewnik w czasie pracy. U dołu — jego konstruktor inż. Durka (z lewej) sprawdza funkcjonowanie maszyny.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Najbliższy serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Feliks Błitos.

Gdy Śląsk walczył o powrót do Macierzy

MAŁA ENCYKLOPEDIA

REPUBLIKA CYPRU

Cypr jest trzecią co do wielkości wyspą na Morzu Śródziemnym. Powierzchnia jego wynosi 9,251 kilometrów kwadrat. Liczba mieszkańców — 536 tysięcy osób (według danych z 1957 roku). Ludność wyspy składa się z 80 proc. z Greków, w 18 proc. z Turków, resztę stanowią niewielkie grupy Ormian i Anglików. Stolicą Cypru jest Nikozja.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia Cyprum zainteresowali się Anglicy. Ważne położenie strategiczne wyspy — w pobliżu Suezu i na szlaku wodnym do Indii — czyniło ją dogodnym punktem dla założenia bazy wypadowej ekspedycji kolonialnych. W końcu 1878 r. rząd brytyjski wymusił na sultanie tureckim, osłabionym klęskami w wojnie z Rosją, odstąpienie Cypru. Wkrótce potem zajęły wyspę wojska brytyjskie. W roku 1925 Cypr został ogłoszony kolonią brytyjską.

Po drugiej wojnie światowej wzmożyły się na Cyprze tendencje niepodległościowe — ich ofiarą przed stawicielem uznany został — m. in. na skutek represji, jakich doznał ze strony władz brytyjskich — arcybiskup wyznania grecko-katolickiego, Makarios. Od 1955 roku walczyli partyzanci cypryjscy przeciwko Anglikom. Trwało to z niewielkimi przerwami do marca 1959 r.

Rząd brytyjski musiał wreszcie uznać konieczność zmiany statutu Cypru. Początkowo wprowadził usiłował grać na zwłokę — m. in. stosując tradycyjną metodę podsyłania wazni narodowościowych, co doprowadziło do faktycznej wojny domowej na Cyprze między greką większością i turecką mniejszością.

Dopiero w lutym ubiegłego roku, na konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Grecji i Turcji w Londynie ustalono, że 19 lutego 1959 roku proklamowana zostanie Republika Cypru.

Termin ten był kilkakrotnie odkładany, głównie z powodu eksterytorialnych baz brytyjskich.

Przyjęcie kompromisu w tej sprawie umożliwiło ostateczne proklamowanie Republiki Cypryjskiej w dniu 16 sierpnia. Nie jest to jeszcze pełna niepodległość — Brytyjczycy pozostawili przecież na Cyprze swe główne bastiony wojskowe, co daje im możliwość dalszego ingerowania w sprawy wewnętrzne wyspy. (API)

.....

Przypomnienia sprzed 40 lat

taczać poszczególne wsie i osady polskie.

Niemieccy szowiniści chcieli sparaliżować w zarodku polską akcję plebiscytową, toteż przygotowywali się do likwidacji siłą Komitetów Plebiscytowych, Polskiego Komisarjatu w Bytomiu i Konsulatu w Opolu. Wypada podkreślić, że tej sprzecznej z międzynarodowymi umowami akcji przypatrywały się biernie alianckie oddziały wojska, które przybyły na Śląsk w celu za zabezpieczenia pracy Międzysojusznictwa Komisji Plebiscytowej.

ODPOWIEDŹ NA TERROR

Terror rozpętany na Górnym Śląsku przez niemieckich szowinistów był tym bezczelniejszy, że wiedzieli oni dobrze, iż Polska, wpłatając przez Pilsudskiego w wojnę z Rosją i Ukrainą Radziecką, nie może udzielić Ślązakom pomocy.

Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska, która zachowała od czasów pierwszego powstania broń i kadry, po stanowila odpowiedzialność na akcję pogromów, masowym wystąpieniem zbrojnym 19 sierpnia wybuchł na Górnym Śląsku, strajk robotników, a w nocy z 19 na 20 VIII. 1920 r.

W wiosce olimpijskiej

Nie samym sportem żyją olimpijczycy. Kuchnia to bardzo ważna część niezbędnych urządzeń w zapleczu rzymskiego stadionu. Decydują o tym różne jadłospisy, diety no i apetyty. Na zdjęciu: przygotowanie posiłków w kuchni olimpijskiej.

Fot — CAF



GŁOS OBSERWATORA

Cień „U-2“

Co zeznał Harry Powers?

Proces, który rozpoczął się w dniu 17 sierpnia w Moskwie, przykuwa uwagę opinii publicznej świata. Amerykański lotnik-szpieg Francis Harry Powers stanął przed Wojskowym Sądem Najwyższym ZSRR. Lot prowadzony przez Powersa samolotu wywiadowczego „Lockheed U-2“ nad terytorium Związku Radzieckiego; prowokacja, która — jak podkreśla w konkluzji akt oskarżenia — mogłaby mieć tragiczne następstwa dla całej ludzkości — nie udało się. Ale tymczasem...

Tymczasem amerykańskie samoloty „U-2“, „Rb-47“ i inne temu podobne latają nad terytoriami wielu państw, snują się nad cudzymi granicami. Materiały zawarte w aktach procesu Powersa jeszcze raz wskazują wszystkim, że amerykańskie bazy wojenne zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

SZPIEGOWSKIE WOJAZE

Powers osobiście latał na samolocie „U-2“ do sze regu krajów. Dlatego też dane o tych lotach, o trasach przelotów, o tym kto przyjmował i kto obsługiwał samoloty „U-2“ na lotniskach położonych na terytoriach różnych państw — unaczyniają skalę tego zagrożenia.

„Nad terytorium jakich krajów, poza Związkiem Radzieckim, dokonywane były loty na samolotach „U-2“? — zapytano Powersa.

„Lataliśmy w Norwegii, Wielkiej Brytanii, NRF, a po drodze do NRF — nad Grecją, Włochami; przelatywaaliśmy przez wszystkie kraje położone między Włochami i Pakistanem“ — odpowiedział Powers. Różne były cele tych lotów. Czasem przelatywano samoloty, czasem były to loty ćwiczebne, czasami przelatywano tylko wzdłuż granic.

W Turcji samoloty „U-2“ lądowały zarówno na lotnisku w bazie Incirlik, jak i na lotnisku Diarbakir.

GDZIE BAZUJĄ?

Dodatkowego światła tym zeznaniom Powersa dodają informacje zamieszczone przez szereg zachodnio-europejskich agencji i dzienników.

Włoski dziennik „Paese Sera“, na przykład, donosi, że jednostka „10-10“ realizuje plan lotniczego fotografowania terytorium Turcji, Iranu, Izraela, Syrii, Egiptu i innych państw arabskich, łącznie z Algierem.

Ateńska gazeta „Neo“ informowała, że w bazach lotniczych Willys-Field w Libii oraz Dahtan w Arabii Saudyjskiej stacjonują dwie eskadry samolotów, zaopatrzone w aparaturę do zdjęć lotniczych.

Samoloty „U-2“ — jak informuje agencja prasowa „United Press International“ — stacjonują na lotnisku we Frankfurcie nad Menem (NRF). Startują one

także z zachodnio-niemieckiego lotniska w Schpangdahlem.

JEDNOSTKA „10-10“

Powers zeznał, że za każdym razem gdy samoloty „U-2“ przylatywały np. na norweską bazę lotniczą w Bodoe albo na lotnisko w Peszawar w Pakistanie w celu dokonania kolejnego lotu szpiegowskiego wzdłuż granic ZSRR — przybywały tam z Turcji spore oddziały z wywiadowczej jednostki „10-10“.

Po locie wywiadowczym nad terytorium ZSRR, na lotnisku w Bodoe mieli oczekiwac na Powersa przedstawiciele jednostki „10-10“. „Bezwarunkowo musieli tam się znajdować — cwiadczył Powers — gdyż nikt inny nie wiedział jak należy obchodzić się z samolotem tego typu, a szczególnie z aparatami, w jakie jest on wyposażony“.

Epilog szpiegowskiego wypadu z Peszawaru na terytorium ZSRR — znany jest wszystkim. Ocena tych groźnych i zuchwałych prowokacji, tego graniczącego z szaleństwem politycznym igrania na krawędzi wojny — została dokonana w licznych wypowiedziach i ostrzeżeniach zarówno rządu ZSRR jak wielu czołowych mężów stanu i polityków wszystkich kontynentów.

Do swej agresywnej polityki rząd USA wciągnął szereg państw graniczących z ZSRR, które oddały swoje terytoria pod amerykańskie bazy wojskowe i w ten sposób stały się współnikami agresywnej działalności.

Państwa te, odpowiednie wnioski chyba powinny wyłożyć. Muszą wycofać. WL Orłowski.

Gospodarka dla wszystkich

Do niedawna sprawami eksportu drobnej wytwórczości województwa poznańskiego zajmował się odrębny inspektorat, powołany przy Wydziale Przemysłu Prezydium WRN. W połowie lipca powstało w Warszawie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego. Dostaw Eksportowych Przemysłu Terenowego „TEREXPORT“. Stopniowo organizowane są delegatury wojewódzkie. W Poznaniu jej prowadzenie powierzono mgr. Karolowi Gasserowi, z którym odbyliśmy wstępną rozmowę.

— Wasza siedziba?...

— Przy Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, ulica 27 Grudnia 15. Delegatura poznańska „TEREXPORT“ obejmuje województwo i jego stolicę. W grę, jako potencjalni producenci towarów eksportowych, wchodzi około 60 przedsiębiorstw.

— Może krótko przypomnimy zadania nowej placówki?

— „TEREXPORT“ ma być pośrednikiem między przemysłem terenowym a poszczególnymi centralami handlu zagranicznego, ma spełniać funkcję agenta. Mamy analizować możliwości eksportowe i zgłaszać je centralom. Ale przypada nam w

udziale i rola informatora: zamierzamy powiadamiać i inspirować przemysł terenowy, zgodnie z sugestiami handlu zagranicznego, zgłaszającego zapotrzebowanie na takie czy inne produkty. Należy pamiętać o tym, że przemysł terenowy nie ma samodzielnie działającej centrali handlu zagranicznego.

— Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego od dawna zabiegała o to, aby powołać specjalną komórkę dla tak zwanej aktywizacji eksportu w przemyśle terenowym. W jakim sensie delegatura „TEREXPORT“ wypełni te zadania?

— Uważam, iż przedsiębiorstwo, podlegające Ministerstwu Handlu Zagranicznego, może w pewnym stopniu domagać się eksportowania niektórych artykułów; posiada także możliwość łatwiejszego porozumiewania się z innymi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego. Pierwszy krok został zrobiony: „TEREXPORT“ wysłał pisma do radców handlowych przy naszych placówkach dyplomatycznych za granicą — z prośbą o zgłaszanie potrzeb eksportowych, aby ewentualnie przemysł terenowy nastawił na żadaną produkcję.

— W tym miesiącu miała się odbyć specjalna konferencja...

— „TEREXPORT“ z przedstawicielami handlu zagranicznego, przedstawicielami zjednoczeń oraz przedsiębiorstw przemysłu terenowego z całego kraju. W toku narad branżowych, mają już być zaferowane wzory. Na podstawie ofert, zgłaszanych na wzory i narad — skonstruujemy plany eksportowe przemysłu terenowego na rok przyszły.

— Czy poznańska delegatura „TEREXPORT“ ma już pewne spostrzeżenia z zakresu niewykonywanych do tej pory możliwości eksportowych miejscowego przemysłu?

— Stwierdziliśmy, że istnieją znaczne możliwości eksportowania odlewów poprzez „METAEXPORT“. Mogłyby je wykonywać zakłady w Pile i Swarzędzu, dysponujące niewykonywanymi możliwościami przerobowymi. Coraz lepszą produkcją zakładów obuwniczych w Dobrzycy pozwala mieć nadzieję, iż także to przedsiębiorstwo będzie mogło skierować część swej wytwórczości poza granice kraju.

— Do końca tego roku skoncentrujecie się zatem panowie?...

— „na problematyce, w tej chwili szczególnie interesującej nasz handel zagraniczny: branża metalowa, drzewna i chemiczna. Jest zbyt na leżaki, sprzęt gospodarstwa domowe-

go, wykonywany z drewna odpadowego, można liczyć na sprzedaż rozmaitych wyrobów z drewna liściastego.“

— Wraz z powstaniem „TEREXPORT“, być może w przemyśle terenowym „wstąpi nowy duch“?

— Takie możliwości się rysują. Przemysł terenowy nie ma możliwości skutecznie konkurować z przemysłem kluczowym w wytwórczości na przykład pralek elektrycznych czy podobnego sprzętu. Z rozmaitych względów koszty produkcji będą w zakładach miejscowych większe, między innymi z uwagi na trudniejsze warunki, w jakich fabryki te pracują. Inaczej ma się sprawa z produkcją eksportową. Tu wyłaniają się możliwości realizowania na przykład dla zagranicy na konkretne zamówienie niedużej serii jakiegoś produktu albo wykonanie jednorazowo określonego urządzenia czy aparatury.

— Istotnie, przemysł kluczowy nie ma możliwości szybkiego „przystawiania się“.

— Właśnie. Natomiast przemysł terenowy da się z pewnością obciążyć wykonywaniem zamówień średnich i mniejszych. Tym samym rzeczywiście przed państwowym przemysłem terenowym otworzyłyby się nowe perspektywy wytwórcze.

Rozmawiał: Piotr Zych

„TEREXPORT“ zaczyna działać

Udała się ta kolonia

Reportaż z „Krainy 100 jezior“

Sieraków — małe, sennie miasteczko, uliczki podobne do siebie jak dwie krople wody, z otwartych okien płynnie radiowa muzyka, dodając jeszcze monotonii. Ale jest także inny Sieraków — ośrodek urocznych jezior, zielonych łąk, pofałdowanych pagórków porośniętych lasem oraz pięknego kąpieliska, zbudowanego niedawno, pachnącego jeszcze świeżym tynkiem. Kąpieliska, urządzonego nowoczesnie i starannie, na widok którego nad łusą Rusalką czy w zapuszczonym Strzeszynku, serce się ściska z zazdrości. Ten właśnie Sieraków przyciąga jak magnes turystów, także z Poznania, mimo przeszło półto ragodzinnej jazdy pociągami z przesiadką w Szamotułach.

Oprócz turystów jeżdżą tu rokrocznie wiele młodzieży. Prócz czasów „buforowych” — harcerze z Częstochowy, obok obozowiska FMŻ — kolonie letnie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Właśnie — kolonie.

Przedtem jeszcze warto powiedzieć, że w sierpniu, który, nie stety, również uparł się, by przypominać marzec lub październik, w całym kraju wyjechało na kolonie i obozy o około 380 tysięcy dzieci. Dodajmy lipiec (620 tysięcy) — w sumie wyjadzie około miliona, a więc mamy w tym roku na koloniach i obozach o 40 tysięcy

cy dzieci więcej, niż w roku ubiegłym.

Drobna cząstka tej armii, 122 dzieci, których rodzice pracują w spółdzielczości pracy naszego województwa, przyjechała do Sierakowa.

Kolonia ta jest o tyle interesująca, że zastosowano nową formę: turystyczno-wycieczkową. O ile tylko nie pada, dzieciaki wędrują, poznając okolice, a 20 z nich przebywa na biwaku w lesie. Zasadnicza baza kolonii mieści się w sierakowskiej szkole. Tutaj też spotykam sztab. Piszę — sztab — bez cudzysłowu, gdyż kolonia sierakowska zorganizowana jest na wzór obozów

junackich: istnieje sześć plutonów „w sile” 20 dzieciaków każdy, podzielonych na drużyny. Oczywiście — jest plutonowy, jest marszowy wartownik przy bramie, uzbrojony w polowy telefon, przepustki, apele itp. Oczywiście — dwunasto- i czternastolatki są zachwycone tym „wojskiem”, a z drugiej strony tego rodzaju struktura pomaga dyscyplinie. Na przykład: przy jedzeniu nie wolno rozmawiać, istnieje współzawodnictwo między plutonami, dyżury itp. Dyżurni pomagają w transporcie żywności, pomagają także sprzątać jadłalnice po każdym posiłku. Tutaj bez szemrania odnośzą talerze do kuchni, podczas gdy większość nigdy tego nie robi w domu... Kierownik obozu, przepraszam — komendant, Janusz Nidecki, kilkakrotnie podkreślał w rozmowie, że prócz wypoczynku, chodzi tu także o wpojenie szacunku do pracy, a więc cechy którą raczej trudno dostrzec wśród młodzieży. A w domu bywa rozmaicie...

Swoją drogą, dzieciaki mają gigantyczne apetyty. W kuchni z pewnym przeżeniem dowiedziałem się, że dziennie gotuje się około stu kilogramów ziemniaków, czyli „na łebka” wypada przeszło 3/4 kilo... A przecież jest jeszcze mięso, jarzyny, owoce i to dużo, ba, nawet paczki i lody. Gdzie to wszystko się mieści? A tu jeszcze troskliwe mamusi potrafią przysłać 13-kilogramowe paczki... Nie dziwię się, że obozowy lekarz przy każdej wizycie listonosza przygotowuje pigułki...

Przy takich apetytach stare mury pocziwej szkoły sierakowskiej aż drżą od nadmiaru energii dzieciaków. Wspaniałym ujęciem są właśnie codzienne wycieczki, biwak w lesie pod namiotami, czy zawody sportowe (15 sierpnia odbyła się międzyszkolna spartakiada w Międzychodzie).

Wychowawcy — każdy opiekuje się swoim plutonem — nie mają łatwej roboty: od siódmej rano, od chwili pobudki, do pół do dziesiątej, kiedy 240 nóg przestaje wreszcie biegać i kiedy sztab zbiera się na codzienną odprawę i naszkicowanie planu na następny dzień — nie ma prawie ani chwili odpoczynku, po za poobiednią drzemką.

Udała się ta kolonia w Sierakowie. I jej typ, właśnie ten turystyczno-wycieczkowy, z jawną formą organizacji, na pewno warto stosować częściej.

Janusz Biniek



CAF — fot. Targoński

NOWOŚĆ

Zespół „Droga” realizuje obecnie w Lublinie zdjęcia do filmu pt. „Rzeczywistość” wg znanej powieści Jerzego Putramenta o tym samym tytule. Scenariusz opracował Antoni Bohdziewicz. Zdjęcia: — Tadeusz Wieżan.

Na zdjęciu: Scena aresztowania Julka Szulca (Henryk Boukołowski).

„NIEBO BEZ MIŁOŚCI“

Kinematografia jugosłowiańska zapisała się ostatnio w naszej pamięci takimi obrazami jak „H-8” czy „Bez rozkładu jazdy”. Jej nowym interesującym osiągnięciem jest film Vladimira Pogacica pt. „Niebo bez miłości”. Pewnego dnia stary wędkarz wyławia z Dunaju damską torbę; potem znajdują także ciało młodej kobiety. Co było przyczyną jej śmierci? Jakże tragedie zmściły ją do tego desperackiego kroku? Realizator w sposób nowy, świeży opowiada o losach młodych ludzi, młodych małżeństw i ich konfliktach. (w)

POD WODĄ

Pierwszym filmem fabularnym nakręconym niemal całkowicie pod wodą będzie „Człowiek-amfibia”, według powieści fantastyczno-naukowej A. Bielajewa. Zdjęcia rozpoczęto kręcić na wybrzeżu czarnomorskim. (b)

Duże wydarzenie

I tom „Kultury ludowej Wielkopolski“

Wyszedł z druku pierwszy tom od kilku lat zapowiadzanego zbiorowego dzieła naukowego, obejmującego całokształt ludowej kultury Wielkopolski. Zamierzenia pracujących nad tym dziełem etnografów i historyków przewidują jeszcze dalsze 3 tomy. A więc dzieło olbrzymie i jedne do tego czasu w naszej krajowej literaturze naukowej. Dlatego ukazanie się pierwszej części należy uważać za wielkie wydarzenie.

Wydawnictwo Poznańskie w zupełności spełniło swoje zadanie, dając bogatą i ciekawą treść właściwą szacie graficznej i oprawy. Jest to najpiękniejsza książka, jaką nam zaprezentowało w ciągu swojej krótkiej działalności, a równocześnie po „Wybitnych Wielkopolanach XIX w.” i „Dziejach wsi wielkopolskiej” przyczyniło się do udostępnienia nie tylko fachowcom i miłośnikom regionu ale szerszemu ogółowi poznania dziejów bogatej kultury materialnej naszej wsi. Naprawdę piękny to pomnik wydawniczy dla uczczenia naszego Tysiąclecia.

Praca nad tomem nie była łatwa. Badania prowadzone w ostatniej prawie chwili, bo pod naporem postępu i tworzącej się nowej ludowej, w pojęciu już nie wiejskiej, ale ogólnonarodowej, kultury stare elementy szybko zanikają. Dziś już w Wielkopolsce ma się do czynienia z relikami a nie z żywymi elementami kulturowymi i bytowymi wsi. Opóźnienie o rok lub dwa lata zespołowi przysporzyłoby jeszcze większych trudności badawczych. Tak jak przygotowaniu pierwszego tomu towarzyszyła pomoc w postaci dotacji i subwencji Uniwersytetu i wojewódzkiego Wydz. Kultury niewątpliwie towarzyszyć będzie dalej. Zapowiedziane dalsze tomy winny być opracowane jak najszybciej, na to kosztów i sił nie wolno szczędzić, szkody wywołane zwłoką mogą być nieobliczalne.

Wydany tom zawiera 14 artykułów. Na teren geograficzno-historyczny Wielkopolski wprowadza znany już z wielu publikacji na temat historii naszego regionu — Ludwik Gomolec. Z osadnictwem i kształtem wsi zaznają autor „Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej” — najwybitniejszy w Polsce znawca tego problemu, prof. dr Józef Burszta. Dr. Tadeusz Wróblewski w artykule następnym oprowadza po domu i zagrodzie chłopskiej. Okazuje się, że nasze budownictwo wiejskie miało swój własny styl, że jeszcze tu i ówdzie zachowały się resztki dawnego rozkładu izb i sy-

tuacyjnego układu budynków gospodarskich.

Wnętrze chałupy chłopskiej ukazuje Janina Dydo-wiczowa. O naczyńiach i narzędziach domowych pisze doc. dr Aleksandra Wojciechowska. Kultury rolniczej 34 strony poświęcił doc. dr Jerzy Topolski. Dalsze artykuły obejmują dzieje rybołówstwa (Stefan Chmielewski), młynarstwa (doc. dr Czesław Łuczak), przemysłu włókienniczego (Walerian Soliniak), kowalstwa (Zbigniew Jasiewicz), garnarstwa i plastyki (Stanisław Błaszczyk), plecionkarstwa (Olech Podlewski) i ubioru chłopskiego (dr Adam Glapa).

Jak we wstępie zapowiada prof. dr Józef Burszta, pod którego redakcją wychodzi praca, dalsze artykuły z zakresu kultury materialnej wejdą do następnego tomu.

Każda z wydrukowanych prac czyta się z zainteresowaniem bo dosłownie odkrywa się w nich nieznana nam już Wielkopolskę. Na to zainteresowanie niewątpliwie wpływa nie tylko sama treść i forma, ale osobiste umiłowanie przez autorów ludowej twórczości. Ponadto 740 stron tekstu urozmaica 424 ilustracje, 8 tablic kolorowych. Poruszono tu lub omówiono blisko 1400 miejscowości i około 2500 urządzeń, technik i narzędzi wiejskich; niektórych zupełnie już nieznanych.

Książka godna wszystkich bibliotek szkolnych, nauczycieli i organizatorów życia kulturalnego na wsi. Liczyć się trzeba, że nakład 3210 egzemplarzy rozejdzie się bardzo szybko.

Józef Pieprzyk

Porcelana i... gusty

Amerykanie wolą fasony raczej tradycyjne, lubią porcelanę bogatą, ręcznie malowaną, chętnie widzą kwiaty. W serwisach kawowych nie uznają imbryczków.

Anglicy, podobnie jak Amerykanie kochają się w ornamentacji kwiatowej, przy czym zastrzegli sobie wyłączność pewnych wzorów.

Na rynkach afrykańskich najczęściej powodzenia mają sa laterki sprzedawane luzem i małe filiżanki.

Do Australii bardzo dużo sprzedajemy tzw. galanterii porcelanowej jak wazy, różne figurki itp.

Lista odbiorców naszej porcelany jest o wiele dłuższa i obejmuje około 36 krajów na wszystkich kontynentach świata. A wiadomo — co kraj, to obyczaj...

W tym roku eksport porcelany ma zamknąć się sumą około 4,5 mln złotych dewizowych. W 1965 przewiduje się jego wzrost o około 70 proc. Zamówienia poważnie przekraczają nasze produkcyjne możliwości eksportowe. Już teraz moglibyśmy sprzedać za granicę co najmniej 50 proc. porcelany więcej niż dotychczas. Polskie wyroby cieszą się bowiem dużym uznaniem — mają różnorodne kształty i wzory, są przeciętnie biorące o 20 proc. cieńsze od wyrobów konkurentów. Niska waga jest niezmienne ważnym elementem atrakcyjności — od ciężaru pisać się przecież clo. (API)

Polska krajem turystów

30 000 gości w ciągu 7 miesięcy

Sezon turystyczny w pełni. Codziennie do Polski przyjeżdżają wycieczki zagraniczne. W I kwartale br. odwiedziło nasz kraj 3100 osób, w drugim gościliśmy już ponad 15 tys. cudzoziemców. Natomiast w ciągu lipca w wycieczkach zbiorowych do Polski wzięło udział około 10 tys. turystów.

Najczęściej odwiedzają nasz kraj obywatele USA (przede wszystkim Polacy, ale nie tylko) Kanady, Belgii, Anglii, Francji, jak również Włoch i Szwecji. Turyści spędzają kilka dni w Warszawie, po czym wyjeżdżają na wycieczki po Polsce. Poza trasą Warszawa — Kraków — Zakopane i Warszawa — Włocławek — Poznań — Łódź, największym powodzeniem cieszy się w lecie szlak Warszawa — Olsztyn — Elbląg — Lidzbark — Giżycko — Augustów — Warszawa. Turyści z granicznymi chętnie też korzystają z udostępnionych im w tym roku po raz pierwszy samochodów bez kierowcy.

Heine-Medina w NRF

Na terenie kilku krajów Niemieckiej Republiki Federalnej wybuchła epidemia paraliżu dziecięcego. Największe nasilenie Heine-Mediny notuje się na terenie Dolnej Bawarii, zwłaszcza w Augsburgu i jego okolicach. W mieście tym i po wiecej zarejestrowano od początku lipca br. 63 wypadki paraliżu dziecięcego. Wypadki za choroba mają bardzo ostry przebieg i pociągły za sobą zgon kilku dzieci i dorosłych.

ZAP

W tym sezonie znów występują poważne trudności wynikające z niedostatecznej bazy hotelowej. „Orbis” zamierza więc przygotować szereg nowych tras, tak, by ruch turystyczny nie był skoncentrowany w kilku wybranych miastach.

Również Polacy spędzają urlopy na zagranicznych wiożach. W pierwszym półroczu wyjechało z kraju na wycieczki ponad 7 tys. osób, a w lipcu ponad 3 tysiące. Najwięcej jednak polskich turystów wyjeżdża za granicę w sierpniu — do samych tylko Włoch 1200 osób, z tego 1000 na Olimpiadę. W ciągu tego roku w zagranicznych wycieczkach weźmie udział około 24 tys. Polaków, tj. o około trzy tysiące więcej niż w roku ubiegłym.

Najwięcej naszych rodaków odpoczywa nad Morzem Czarnym, przy czym wszystkie rekordy popularności bije Bułgaria — na której plażach opala się w tym sezonie około 5 tys. wczasowiczów z Polski.

Ci, którzy jeszcze nie zdysponowali swoim urlopem, będą mogli korzystać jeszcze w październiku ze słońca i kąpiel. „Orbis” bowiem przyjmuje jeszcze zapisy na wycieczkę do Bułgarii, która wyjeżdża z Warszawy 30 września. (API).

Polacy na świecie

„GRUNWALD” W CHICAGO

W Muzeum Polskim w Chicago, otwarta została wystawa poświęcona 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Ekspozycja ukazuje ponad 500-letnią historię dziejów walk narodu polskiego z nawałą krzyżacką i germańską oraz wpływ zwycięstwa grunwaldzkiego na życie społeczne i kulturalne kraju.

Wystawa ta zorganizowana została przy współudziale Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną.

WIECZÓR POŚWIĘCONY AKTOROM

W Chicago odbył się dla miejscowej Polonii wieczór, poświęcony wybitnym artystom polskim — Stefanowi Jaraczowi i Ludwikowi Solskiemu. W ponad stu obrazach utrwalonych na przeźroczach, pokazano najwspanialsze role Jaracza. Życie i działalność artystyczna Ludwika Solskiego przedstawione zostały w 60 obrazach.

POLAK BADACZEM DZIEJÓW INDIAN

Jan Świętochowski, członek archeologicznej organizacji pod nazwą „Tancopanic Chapter” w Wilmington w stanie Delaware, przystąpił do opracowania prastarych dziejów szczepów indiańskich na terenie stanu Delaware. Obecnie przeprowadza on badania nad starymi wędrownymi szlakami indiańskimi. Indianie, którzy jego zdaniem mogą przynieść wiele

ciekawego materiału dla badania dziejów Indian amerykańskich.

SUKCESY MAŁCUŻYŃSKIEGO

Ostatnio z szeregiem koncertów na terenie Argentyny wystąpił znakomity pianista Witold Małcużyński. Występy wielkiego artysty cieszyły się dużym powodzeniem.

„LAJ KONIK” W ARGENTYNIE

Ruchliwy i zasłużony na niwie kulturalnej „Klub Polski” wystawił dwukrotnie z dużym powodzeniem widowisko o Krakowie pt. „Lajkonik krakowski”.

Obok elementów nastrojowych do widowiska włączone zostały akcenty satyryczne o środowisku emigracyjnym.

Dużą ozdobę tego widowiska stanowiły kostiumy ludowe i artystyczne plakaty Krakowa otrzymane od Towarzystwa „Polonia”.

KURS POLONISTYCZNY

W Kolegium Związkowym w Cambridge Springs w stanie Pensylwania, odbył się miesięczny kurs polonistyczny, zorganizowany przez Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. Program kursu obejmował klasy, języka polskiego dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych, naukę śpiewu, tańców ludowych i deklamacji.

Dla kolejarzy — na Wildzie



Co słysząc na nowych osiedlach

Szybko postępuje budowa nowego osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” przy ul. Raszyńskiej. W październiku zostanie tu oddany pierwszy budynek o 56 mieszkaniach (120 izb). Również w tym roku ukończona będzie budowa kotłowni centralnego ogrzewania. Dwa domy osiedla — blok 10 i 12 staną w tym roku pod dachem. Oba te budynki liczyć będą 96 mieszkań, czyli 329 izb.

W osiedlu tej samej spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej oddano już do użytku 3 bloki mieszkalne. Za tydzień kolejni lokatorzy będą się mogli wprowadzić do bloku oznaczonego liczbą „10”. W tym roku SPB zakończy stawianie jeszcze jednego budynku.

Na osiedlu o tej samej nazwie, ale powstającym między ulicami Grunwaldzką i Rycerską, budowanym z funduszy DBOR, PPB 2 przystąpi w tym tygodniu do montażu dalszych trzech bloków, po 140 izb każdy, oznaczonych numerami 62, 64 i 65. Również za kilka dni dźwigi żurawowe rozpoczną stawianie bloków nr 35—37. (c)

Unikać „Doroty“

My, mężczyźni mamy zwykle kłopoty z różnymi sprawami naszych... żon. Weźmy na przykład takie szpilki (oczywiście te, które zakłada się na nogi). Trzeba naprawić obcas. I to szybko. Gdzie? Szybko, na poczekaniu takie rzeczy robi się w PDT na trzecim piętrze.

Idziemy, czekamy cierpliwie w kolejce ok. jednej godziny i dochodzimy do lady, dowiadujemy się, że nie stety nie można nic zrobić, bowiem trzeba najpierw wybić obcas, a naprawiający obcas nie ma niestety wiertarki. „Ochodzimy, usprawiedliwiając po trosze rzemieślnika — no bo co może za to, że nie ma takich urządzeń. Nie jest na taką pracę nastawiony. Przed tym jednak otrzymujemy poradę — trzeba udać się do ślusarza.

Dobra nasza, szukamy ślusarza. Po drodze mijamy ulicę Kościuszki. Pod nr 82 jest warsztat! Niestety zamknięty na olbrzymią kłódkę. Na Czerwonej Armii pod 27 — „Ślusarnia do 16. 8. nieczynna” — informuje napis; pod 25 próbujemy u pracownika obuwia — niestety nieczynna. Pod 29 również pracownia obuwia o wdzięcznej nazwie „Dorota”. O dziwo, podejmują się naprawić — będzie kosztowało tylko 45 zeta. Dziękujemy — nie skorzystamy!

Wchodzimy z kolei w ulicę Piekary. Nr 4 — tabliczka głosi, że w podwórzu jest ślusarnia. Otwarta! Majster ma dużo pracy, ale... wierci. Trwa to bodaj trzy minuty. Ile płaci? Trzy złote. Serdeczne dzięki, do widzenia!

Szybko do PDT-u, po krótkim — tym razem — czekaniu obcasu naprawiono. W PDT opłata wyniosła 7.50. Zliczamy razem 3 + 7.50 = 10.80.

I powiedzieć, że są jeszcze zdziercy w rodzaju „Doroty”!

Mar-Ja

Zgodnie z planami urbanistycznymi zabudowuje się nową część al. Hetmańskiej, od ul. Głogowskiej do Wildy. Widoczne na zdjęciu nowe bloki mieszkalne powstają u zbiegu ulic Hetmańskiej i Rolnej. Stawia je Spółdzielnia Mieszkaniowa przy PKP dla pracowników kolei. Jak wiadomo, w niedługim czasie przystąpi do zabudowy tej ulicy także Spółdzielnia przy HCP. Tak przeto powstanie w Poznaniu jeszcze jedno nowoczesne osiedle, a zarazem al. Hetmańska otrzyma należytą oprawę.

Fot. — K. Przychoździ

„Wszystko się podobało...”

Dzieci Polaków z Francji na wakacjach w Ojczyźnie

Szkoła TPD przy ul. Szamotulskiej w Poznaniu. Na korytarzach i w salach różnobarwne grupy dziewcząt i chłopców. Głośny, wesoły gwar. Polskie słowa przeplatają się z francuskimi...

Niewtajemniczonemu trzeba wyjaśnić, że reporter znalazł się w Kolonijnym Ośrodku Wycieczkowym. Jest to punkt rozdziału, z którego dzieci polskich emigrantów rozjeżdżają się po całym kraju. Na sześć tygodniowe wczasy. W Wielkopolsce na młodych przedstawicieli francuskiej i belgijskiej Polonii czekają Bin i Miłno, gdzie dzieci odpoczywają, bawią się, biorą udział w wycieczkach. Bliźszych i dalszych. Stały kontakt z „tubylcami” pozwala uzupełnić wiedzę o kraju i lepiej opanować ojczysty język.

Reporter trafia na koedukacyjną grupę składającą się z 230 dzieci zamieszkujących w okolicy Lille. Ofiarą reporter skier ciekawości pada na wstępie 3 chłopców.

11-letni Gerard Lazarecki.

Niepotrzebne tragedie

Bardzo kapryśna i raczej nie zachęcająca do kąpieli aura powinna stanowić gwarancję małej ilości wypadków na wodach. Tymczasem wcale tak nie jest. Wystarczy uświadomić sobie, że w I półroczu br. utonięło 38 osób tzn. o 75 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Znamienne, że utonięcia najczęściej zdarzają się w stawach, kanałach, sadzawkach (21 wypadków!) przy czym główną przyczyną stanowi brak opieki nad dziećmi. Często są one pozbawione opieki w związku z pracami żniwnymi. Dlatego też należy postulować m. in. pod adresem organizacji społecznych, zakładanie okresowych dziecięcych. Rzecz jasna, że giną także dorośli. I tu należy wyjaśnić — nie wszystkim znane są przepisy w zakresie korzystania z kąpiel. Otóż zarządzenie Min. Gosp. Komunalnej niedwuznacznie stwierdza, że ten, kto nie posiada karty pływakowej, może się kąpać tylko w strzeżonych kąpieliskach. Posiadaczom karty nie wolno się natomiast kąpać jedynie w miejscach zakazanych, a więc dostępne im są również kąpieliska niestrzeżone. Przepisów tych warto przestrzegać, nie tylko ze względu na to, że ich łamanie jest karalne, ale przede wszystkim dlatego, by nie kapać się po raz ostatni. (ak)

Domki ciasne, ale — własne

Na camping u pocztowców

Kolorowe „Jurki”, „Anie” i „Antosie” stoją — jak mu-chomory — w gęstej zieleni pamiątkowskiego lasu. Koło nich kręcą się jeszcze ludzie z kubkami farby w ręku lub z młotkiem i pudełkiem gwoździ. Ten i ów coś tam jeszcze u swego „Jurka” poprawia, bowiem ma ambicje by jego domek wyglądał najestetyczniej.

Rekord w tej dziedzinie pobiła chyba młodziutka pani Kasia, która za dach domku zatknęła czerwone pęki jarzębiny a wewnątrz codziennie ozdabia świeżymi kwiatami i liśćmi. Nic dziwnego: pani Kasia bowiem — jak sama mówi — na zakładowym campingu zdaje pierwszy egzamin swej gospodarsko-mażeńskie sprawności, jako że tu właśnie spędza z mężem tzw. miodowy miesiąc.

Starsze małżeństwa mniej może o estetykę — więcej o żołądek dbają. Panie dyżurują przy dużej kuchni, panowie donoszą wodę i dostarczają opału. Wszyscy razem czują się na campingu świetnie i — choć warunki tu na razie bardzo jeszcze niedoskonałe — wszyscy oświadczają zgodnie, iż brak im najbardziej tylko... słońca.

Jak głosi umieszczony u wejścia do głównej alei campingowej napis — nad Jeziorem Pamiątkowskim rozlokowali się w tym roku pracownicy Miejskiego Urzędu Telekomunikacyjnego oraz Obwodowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego nr 1 z Poznania. Na razie zjechali tu najwięksi entuzjaści czasów campingowych, którzy nie wy-



magają na urlopie komfortowych warunków i nie boją się pracy. Do takich należy przede wszystkim kierownik ośrodka p. Zbigniew Skotarczyk, a także p. Władysław Kowalski i p. Henryk Boński, którzy projekt stworzenia ośrodka wysunęli i doprowadzili do jego realizacji. Przy pomocy rady zakładowej (minimalne fundusze) i Związku Ogniska Sportowego (namioty i sprzęt sportowy) własnym sumptem pracownicy telekomunikacyjni z Poznania urządzili sobie swój pierwszy camping. Wykorzystując stary, na pół zużyty materiał budowlany i wszystkie chętnie do pracy ręce dali początek ośrodkowi,



który w przyszłych latach — udoskonalony — zapewni na pewno przyjemny i co najważniejsze tani wypoczynek w czasie urlopu wielu ludziom.

Forma zakładowych wczasów campingowych jest obecnie bardzo modna. Różne zakłady różnie sobie te cam-

Wieści z harcerskiej fali

Środa. Pod znakiem pomocy przy żniwach przeminął środa wy dzień na harcerskiej „fali”. Pomagaliśmy przy zbiorze zbóż na polach wsi Obudno, Nowa Wieś, Drewno, Chomiąca - Szlachceka. Mieszkańcy bardzo serdecznie podejmowali nas po południu „czym chata bogata — tym rada”, spotykając się po raz pierwszy z większymi grupami harcerzy.

Wieczorem we wszystkich miejscowościach zapłonęły nasze ogniska, zorganizowane dla miejscowej ludności. Największe brawa zbierał zastęp „Barci” z Poznania, który w Nowej Wsi wystawił inscenizację pt. „Ania z Zielonego Wzgórza”.

Nastrój u uczestników świetny, chociaż przydałoby się trochę więcej słońca. (jk)

Plastyk z Gniezna w CBWA

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych zapowiada na 20 bm. otwarcie wystawy prac Henryka Musiałowicza. Otwarcie nastąpi w Odwachu o godz. 18.

H. Musiałowicz pochodzi z Gniezna. Jest on wychowankiem Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na zapowiadzanym pokazie artysta zaprezentuje 85 swoich prac w technice rysunek — tusz, w czterech cyklach kompozycyjnych, pochodzących z lat 1958—59.

Dzień później, 21 bm. o godzinie 12.15, również w Odwachu, odbędzie się spotkanie autora ekspozycji z publicznością, na którym artysta opowie o swojej twórczości. (c)

Rośnie strumień ofiar

Jak wynika z meldunków przesyłanych nam przez Miejski Komitet Pomocy Społecznej, z każdym dniem wzrasta fala ofiar społeczeństwa polskiego na rzecz powodzi. Z ostatnich raportów wypadła wymiana dwóch największych ofiarodawców: Rzemieślniczą Spółdzielnią i Metalowców, która na rzecz Komitetu przekazała kwotę 11.435 zł i Radę Zakładową „Pometu”, od której wpłynęła suma 7.832 zł.

Rada Zakładowa przy Miejskiej Wytwórni Papierów zawiadomiła nas wczoraj, że na powodzian przekazała ze zbiórki wśród pracowników 4.383 zł. (c)

Prace potrwa 2 miesiące

Przebudowa dworca PKS

Na dworcu PKS od dłuższego czasu trwa mniej lub bardziej intensywna krzątania, w związku z czym nastąpiła translokacja PKS-owskiej „przystani” na teren położony przy ul. Przemysłowej. Kiedy wszystko wróci do normy?

Obecna faza robót — mówi dyrektor Dereziński — to zmiana nawierzchni — układanie płyt, które pokryły już 1/4 część placu. Kanalizacja jest prawie zakończona. Tak więc prace mogą jeszcze potrwać około 2 miesięcy. Będziemy się jednak starać, by zakończyć je rychlej.

Problem „nr 1” stanowi obecnie likwidacja tłoku. Rozwiązanie może nastąpić w wyniku adaptacji magazynu ekspozytury towarowej. Wtedy mielibyśmy duży dworzec obejmujący tereny dawne oraz obecne — zastępcze. Taką przebudowę dworca, znajdującego się obecnie w fazie projektowania, wiąże się jednak z otrzymaniem zastępczego pomieszczenia na magazyny.

Pozdrowienia ze żniw

Do prac przy żniwach wyruszyła ostatnio także grupa pracowników Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Pomagają oni w zbiorze zbóż robotnikom PGR Pomarzanowice, k. Pobiedzisk. Stamtąd właśnie otrzymaliśmy pozdrowienia dla redakcji i Czytelników „Głosu”.

Odnosząc ten miły dowód pamięci — przekazujemy odwrotnie życzenia pomyślnej pracy w słońcu (—)

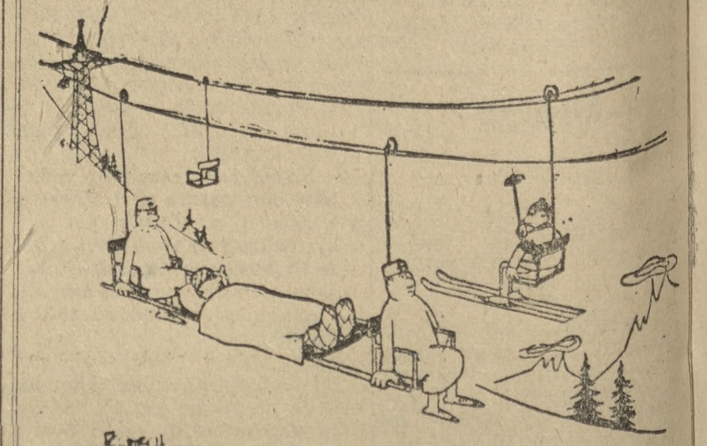
Kiernasz czynny 21 bm.

Jak nas informuje kierownictwo nowo otwartego domu towarowego w hali MTP nr 8, wszystkie stoiska tej nowej placówki handlowej łącznie z kiernaszem szkolnym będą czynne w najbliższą niedzielę w godz. od 14 do 18. (na)

INFORMUJEMY

Komisja Turystyki Kolarskiej PZKOl organizuje 21 bm. wycieczkę rowerową o charakterze wycieczkowym do Lipna. Zbiórka zainteresowanych o godz. 9 przed Starym Ratuszem. W sobotę, 20 bm., o godz. 16, zbiórka przed Ratuszem uczestników na podmiejską wycieczkę rowerową dla kobiet.

USMIECHNIJ SIĘ!



Bez słów

(Humor zagraniczny)



500.000,- zł 53 cenne nagrody
czekają na Ciebie

w „Koziołkach“

Oddaj zaraz swoje kupony – Korzystaj
z kuponów abonamentowych, które są
dodatkowo premiiowane!

K5736

Pracownicy poszukiwani

Dwóch techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi, murarzy, robotników budowlanych i stróża zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań, ul. Dworska 1 (Naramowice). K5612

Głównego Księgowego przyjmie Wolsztynska Fabryka Mebli, Wolsztyn. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja WFM. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5624

Kierownika do spraw technicznych o wysokich kwalifikacjach i z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, dobrego organizatora pracy, dającego sobie radę z produkcją z zapasem materiałów, na zakład miejski o większej produkcji i dystrybucji, zatrudni z dniem 1. IX. 1960 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczecinie, ul. Jagiellońska 68/69. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. Warunki do omówienia na miejscu. K5633

Kierownika gospodarstwa na duże pełnorolne gospodarstwo z przemysłem zatrudni zaraz Inspektorat PGR w Gorzowie Wlkp. Odległość od Gorzowa 6 km. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod adresem jak wyżej. K5654

Technika mechanika na stanowisku brakarza zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K5645

Tokarzy kwalifikowanych przyjmie natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, Poznań, ulica Bułgarska 39a. K5731

5 murarzy, 10 robotników niekwalifikowanych, 3 cieśli, 1 blacharza zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy P. G. R. Świebodzin, ul. Grottera 4. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — dla zamiejscowych mieszkanie zbiorowe zapewnione. K5718

Kierownika piekarni, magazyniera punktu skupu zboża i nasion, referenta skupu drobiu i jaj oraz kucharkę do gospody zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane z długoletnią praktyką i odpowiednimi referencjami z poprzednich miejsc pracy. Warunki do omówienia w Zarządzie GS Dopiewo, pow. Poznań, telefon Dopiewo 30. Wolnym mieszkaniem nie dysponujemy. K5749

30 robotników, 35 robotników budowl., 5 cieśli, 4 blacharzy, 2 zbrojarzy, 8 murarzy, 3 malarzy, 2 lasikarzy i 2 parkieciarzy — do pracy na miejscu i w terenie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 30). Zarobek wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5739

Praca

Robotnika na stałe do prac budowlanych poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8317g.

Sprzedaż

Okazja! Cegielnia w Dąbnie, pow. Szamotuły poleca po cenach konkurencyjnych (600–800 zł) cegle pełną z dostawą na miejsce. Tel. Otorowo 20, stacja kolejowa Lubosin. 7387g

Samochody oraz motocykle poleca w dużym wyborze Biuro Handlowe, Poznań, Czajca 2, tel. 847-56. 7350g

Samochód osobowy Adler-Junior w dobrym stanie, tanio sprzedam. Września, Czerwonej Armii 5a, telefon 278. 7975g

Sprzedam dźwigary. Poznań, ulica Jesionowa 21 m. 2. 8025g

Samochód „Wanderer” ma 10litrowy kabriolet w dobrym stanie sprzedam — 20.000 zł. Nowy Tomyśl, tel. 589. 8145g

Sprzedam motocykl WFM, nowy oraz motorower Simson dwuosobowy. Grochowska 11. 8149g

Sprzedam maszynę stolarską, kombinowaną, frezownicą, taśmówką, tarciową, wiertarką. Błski, Poznań, Kuźnica 3. 8192g

Sprzedam nowy motocykl MZ, Poznań, Mickiewicza 5 m. 1. 8194g

Sprzedam miocarnie czyszcząca 5 q w dobrym stanie. Kokoszyń 32, poczta Tarnowo Podg., pow. Poznań. 8200g

Sprzedam żaglówkę, kajak z żaglem, rower wyścigowy, aparat fotograficzny. Rękoś, Marceleska 30 m. 8. 8214g

Sprzedam samochód „Peugeot” franc. na dwudziestkach, nośność 750 kg. Poznań-Zegrze, Rzezińska 24. 8215g

Motocykl „Pannonia” o przebiegu 2.000 km — sprzedam. Mała, Kwiatowa 4 m. 9, od godz. 16. 8222g

Maszynę do szycia Singer — dobrą sprzedam. Poznań-Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3. 8224g

Sprzedam motocykl WFM, stan dobry. Poznań, Dąbrowskiego 62 m. 15. 8240g

OGŁOSZENIA DROBNE

Rower czeski Sport sprzedam, cena 1.000 zł. Kniewskiego 10 m. 11. 8236g

Samochód 5-osobowy Chevrolet Fleetmaster na chodzie, w dobrym stanie, sprzedam za 50.000 zł. Oglądać: 23 sierpnia, Parking Poznań, Al. Marcinkowskiego. 8243g

Sprzedam motocykl WFM oraz rower „Favorit”, nowy. Dolna Wilda 34. 8246g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm³ w dobrym stanie, cena 17.500 zł. Janki, Wągrowiec, plac plk. Paszkowa 6 m. 6. 8247g

Sprzedam okazjnie spacerówkę gładką z budką. Rynek Śródecki 7/8 m. 29a. 8250g

Sprzedam spacerówkę drewnianą z budką. Św. Wojciech 25 m. 1. 8255g

Samochód Mercedes V-170 sprzedam. Osiedle Warszawskie, Inowrocławska 24. 8258g

Sprzedam motorower Simson przebieży 500 km. Poznań, 23 Lutego 36 m. 5. 8265g

Lokale

Nauczycielka poszukuje tymczasowo pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7921g.

Zamienię trzypokojowe mieszkanie z wygodami w Bydgoszcz na podobne lub dwupokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8163g.

Studentce wynajmę pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8173g.



Dnia 18 sierpnia 1960 roku zmarł w wieku lat 50, opatrzony Sakramentami św., sp.

Alojzy Kosicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA



Zasnął w Bogu, nasza najdroższa, niezapomniana matczka, babcia, teściowa, w 61 roku życia, sp.

Maria Bauza

z domu Soroczyńska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

8330g

W dniu 15 sierpnia 1960 roku zmarła

mgr farm. Janina Beisert

pracownica apteki szpitalnej

przeżywszy lat 42.

W Zmarłej traci szpital sumienną pracownicę apteki.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA SZPITALA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
APTEKI SZPITALA

K5738

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, i prababcia, sp.

Z RACZKIEWICZÓW

Józefa Kaszubowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo, ulica Piaskowa 23.

8310g

SZPITAL MIEJSKI
W GNIEŹNIE

zgłasza
**zagubienie
legitymacji**
Ubezpieczeniowej
nr 273361 „Serii I”
K5730

Pokój używany kuchni, piwnica, centrum, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie, okolicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8230g.

Nieruchomości

Kupna 25 gospodarstw od 3 do 15 ha spiesznie poszukuję, dokładny opis i cenę przelać: Pośrednictwo, Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. 16821p

Sprzedam dom jednorodzinny (3 pokoje, kuchnia) w dobrym stanie z ogrodem 1.200 m² i budynki gospodarcze. Niewiński, Słupca, Traugutta 38. 8161g

Kupię 1/2 willi lub domek jednorodzinny — zamiast mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8170g.

Kupię dom jednorodzinny lub dwurodzinny przy dobrej komunikacji. Kunc, Poznań, Małackiego 6 m. 38b. 8181g

Sprzedam 12 ha ziemi uprawnej wraz z budynkami w dobrym stanie. Morasko, poczta Suchy-las pow. Poznań — Jar Kunecki. 8182g

Spiesznie sprzedam 15 ha gospodarstwo w pow. Świdawski, Warunki do omówienia na miejscu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8193g.

Przetargi — Komunikaty

Budowlana Spółdzielnia Pracy Im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 60/62, ogłasza 2 przetargi nieograniczone na sprzedaż:

- I przetarg o godzinie 9:
1. 1 para koni roboczych z uprzężą,
2. 1 platforma ogumiona 3-tonowa;
II przetarg o godzinie 10,30:
1. 1 para uprzęży,
2. 1 platforma ogumiona 3-tonowa.

Przetargi odbędą się w dniu 22 sierpnia 1960 r., w Poznaniu, przy ul. Dolna Wilda 23/27. K5723

Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy, powiat Nowy Tomyśl, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z własnego materiału 18 m² sit szelichnowych. Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika. Termin wykonania sit do 30 września 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem warunków terminu i ceny należy składać do 1. IX. 1960 r. do sekretariatu Cukrowni. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu. K5748

Pół willi z wolnym mieszkaniem, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8188g.

Sprzedam lub wydzierżawię 6,3 ha ziemi buraczanej z łąką z założonym sadem owocowym. 800 drzew, mieszkanie i częściowe budynki gospodarcze, 4 km od miasta (elektryfikowane). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8199g.

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo rolne o powierzchni od 12 do 20 ha. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8203g.

W taksówce „Warszawa”, wsiłnolwa, dnia 11 bm., godzina 19 — kurs, postój ul. Szymańskiego na ul. Pnackiej (Junikowo) pozostawioną taksówkę aktywnie, uczciwie oddać — wynagrodzić. Zgłosić: telefon 509-70. 8290g

Kto pobuduje z żużłowatą własnych materiałów domek w Puszczykowie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7997g.

Przyjmę współnika (czkę) do hodowli kur w Poznaniu, względnie poszukuję pomocy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8174g.

Forczyk 5.000 zł spiesznie poszukuję od szlachetnej osoby dla ratowania chorej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8175g.

Dnia 16 sierpnia 1960 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik i dobry kolega

Marceli Orlewicz

W Zmarłym przedsiębiorstwo traci sumiennego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja Współpracownicy
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO

K5754

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zmarła tragicznie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, przeżywszy lat 23, sp.

Wiktor Drożdżyńska

z domu Hemerling
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 9 z kościoła parafialnego w Siedlcu, powiat Wolsztyn.

W głębokim smutku pozostaje
MAŻ Z KRZYSIEM I JARECKIEM ORAZ RODZINA

8395g

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia, przeżywszy lat 83, sp.

z Kajzerskich
Konstancja Hojanowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 16 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI I WNUKI

Lwówek, Rynek 37. 8302g

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zmarł nagle, członek naszego Cechu, sp.

inż. Zdzisław Czabajski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU

K5755

W dniu 17 sierpnia 1960 roku zmarł niespodziewanie, nasz długoletni pracownik

Feliks Wegner

Zmarły był Jubilat, sumiennym Pracownikiem naszych Zakładów, cenionym Kolegą, o nieskazitelnym charakterze, Wychowawcą młodych kadr drukarzy, oddając w swej pracy zawodowej wiele cennych zdobywców na polu techniki przemysłu poligraficznego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 sierpnia 1960 r., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Staroście.

Cześć Jego pamięci!

SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

W dniu 17 sierpnia 1960 r. zmarł nasz nieodżałowany, drogi i serdeczny Kolega, sp.

Feliks Wegner

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Staroście, dnia 19 sierpnia br., o godzinie 17,00.

GRONO KOLEGÓW ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, zięć, wujek, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy 56 lat, sp.

Feliks Wegner

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Staroście.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

8379g

Z krainy Kurpiów

Kominy dymią nad puszcza

„Na północ, tam kedy Naręw ma swoje źródło, stał bór odwieczny, nieruchomy, gęsty, a za nim znowu bór drugi i trzeci... Bory te — Puszcza Biała i Zielona zwane — były niejako forpocztami owej wielkiej Puszczy Białowieskiej i łączą się ze sobą, jakby jedno rodzeństwo” — pisał w pięknej książce „Nad błękitną moją Narwią” Henryk Syska o okolicach Ostrołęki i Myszynca, Kadzidla i Rydzewa, a także Zambrowa i Przasnysza sprzed 70 lat.

Ziemie tę pokrywały wówczas gęste lasy, a między nimi złożyły się piaszczyste pola, z trudem tylko żyjące miejscową ludność kurpiowską. Skoro więc ziemia dawała niezbyt dobre plony, absolutnie niewystarczające na utrzymanie wieloosobowych zazwyczaj rodzin — ludność trudniła się od lat myślistwem, pszczelarstwem i wyrębem lasów, a ostatnio także dostarczaniem grzybów i leśnych owoców do przetwórci w Przasnyszu i Ostrowi Mazowieckiej. Mimo to panowała w tych stronach wielka bieda i nie bez racji mówiono o Kurpiowszczyźnie z przekąsem, że są tam tylko „lasek, piasek i karasek”.

Dopiero w 1953 r. wszystko zaczęło się tu zmieniać, jak w kalejdoskopie. Najprzód powstał włókienniczy kombinat na wschodnim skraju Puszczy Kurpiowskiej, w Zambrowie, i częściowo rozładował głód pracy w okolicy tego miasta i pobliskiej Ostrowi Mazowieckiej. Jeszcze nie ukończono budowy zambrowskiej fabryki, gdy specjaliści pojawili się w Ostrołęce i przystąpili do

czyli i centrali telefonicznej, zbudowano stadion sportowy. A Dom Kultury, a szkoły, kino i hotel...



„Celulozja” zatrudnia dziś 1.200 osób, w tym 1.100 z okolicznych wsi i z Ostrołęki. Za dwa lata, po pełnym uruchomieniu fabryki będzie zatrudniać 2.300 osób. Jest to obiekt nawskroś nowoczesny, wyposażony w najnowsze maszyny, sprowadzone z Anglii i NRE, a montowane przez fachowców angielskich. Stąd też w położonej, nieopodal fabryki restauracji widać sporo napisów w języku angielskim, a na głównej ulicy w Wojciechowicach stoi wielka tablica informująca w kilku językach. Ostrołęcka fabryka papieru może produkować do 100 ton worków cementu dziennie, a cały obiekt — po zakończeniu rozruchu — da rocznie więcej tektury niż cała przedwojenna produkcja krajowa.

Biały komiń wojciechowieckiej siłowni wznosi się dumnie nad Puszcza Kurpiowską — symbol przemian, zachodzących od kilku lat w tych okolicach. Ale mieszkańcy Kadzidla, Myszynca, Lasowca, czy Rydzewa, ci, których życie tak bardzo się ostatnio zmieniło nie poprzestają na tym. Pragną nie tylko jeździć do pracy motocyklami, których liczba w pow. ostrołęckim wzrosła z 38 w 1957 r. do około tysiąca w r. bież., ale mieć także w domach rodzinnych światło elektryczne, telewizory, pralki i radia, a więc te same urządzenia, z jakich korzystają ludzie w miastach.

Dawne Kurpie, to „Leluje”, wycinanki, barwne ludowe stroje, to lud wielce utalentowany, pełen wrodzonego wyczucia piękna, Kurpiowszczyzna dzisiejsza dodała do tych cech jeszcze fabryki w Ostrołęce i Zambrowie, kominy dymiące nad puszcza.

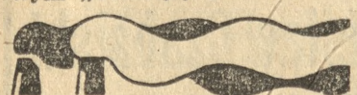
Andrzej Lempicki



wytężania placu budowy pod obiekty wielkiej elektrociepłowni nad Narwią. W Wojciechowicach, na przedmieściu Ostrołęki, zamieszkał geologowie i projektanci, a do wstępnych prac budowlanych zgłosili się mieszkańcy okolicznych wsi. W większości pozostali oni, po ukończeniu specjalnych kursów, jako pracownicy ostrołęckiej siłowni, produkującej obecnie już 80 megawatów energii elektrycznej.

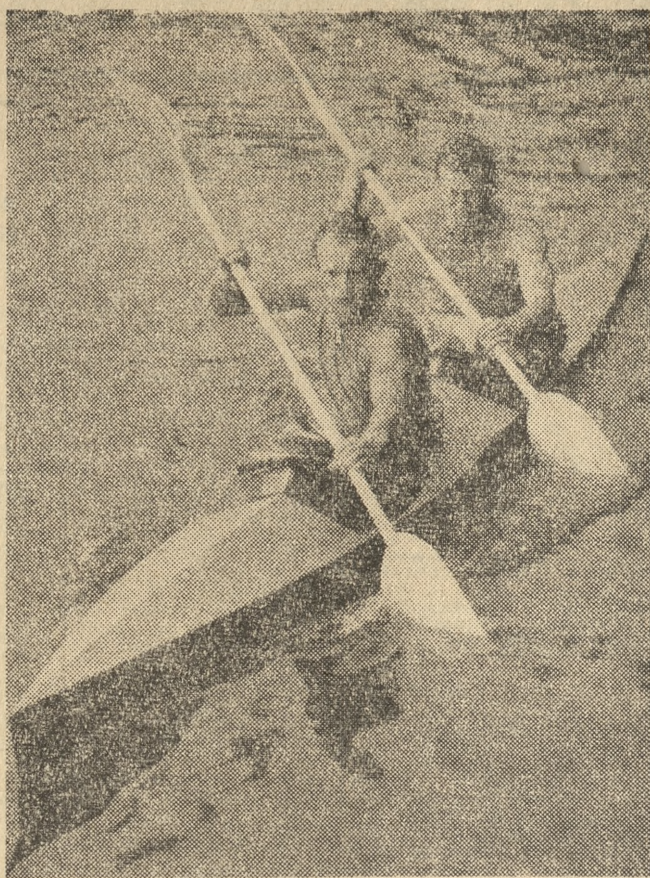
Ta pierwsza w powiecie inwestycja przemysłowa wpływa decydująco na rozwój Ostrołęki, Miasteczko, liczące przed wojną 9.300, w 1954 r. 15 tys., a ostatnio ok. 24 tys. mieszkańców — ma liczyć za dziesięć lat już 45 tys. obywateli. Równoległe więc z budową obiektów przemysłowych przystąpiono natychmiast do wznoszenia osiedla mieszkaniowego w Wojciechowicach, przeznaczonego głównie dla pracowników elektrociepłowni.

Później przystąpiono w Ostrołęce do wznoszenia murów drugiej wielkiej inwestycji na Kurpiach, a mianowicie najnowocześniejszej w Polsce fabryki papieru i celulozy. Tu dopiero, przy budowie „Celulozji” — jak nową fabrykę nazywają Kurpie — znaleźli zatrudnienie mieszkańcy śródpuszczańskich wiosek, dojeżdżający na razie do pracy fabrycznymi samochodami, lub antyczną „ciuchcią”, pracownicy przemierzający dwa razy dziennie szlak z Ostrołęki do Myszynca. Ale już wkrótce potem wielu z tych codziennych wędrowców otrzymało wygodne mieszkania w powstającym opodal fabryki osiedlu mieszkaniowym „Celulozji”.



Od 1957 r. zbudowano bowiem w Ostrołęce 6 wielkich bloków mieszkaniowych, a w budowie znajduje się kilka następnych. Przystąpiono do zakładania w całym mieście wodociągów i kanalizacji, zbudowano wielką piekarnię, obliczoną z góry na apetyty 45-tysięcznego miasta, zbudowano pierwsze pawilony nowego szpitala powiatowego, zatwierdzono projekt nowej po-

Olimpijska dwójka



Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rzymie kajakarze nasi przebywali na zgrupowaniu w Wałcu. Jak wiadomo do Rzymu wyjadą 2 zawodniczki i 6 zawodników, w tym dwójka Kaptaniak — Zieliński, których widzimy na zdjęciu podczas treningu w Wałcu. Wyjazd do Rzymu — już w niedzielę.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Na rowerze do Koszalina

27 i 28 bm. Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w ramach zacieśnienia współpracy na polu sportowym z Koszalinem dwuetapowy wyścig kolarski. Start do I etapu na dystansie 142 km nastąpi o godz. 15. Meta w Pile. Dystans II etapu Piła — Koszalin wynosi 152 km. (x)

Wiedeń — Poznań w Krotoszynie

Rewanżowe spotkanie zapaśników — juniorów Wiedeń — Poznań, odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w Krotoszynie, na terenie pływalni. Organizatorzy zawodów obniżyli poziom wody w basenie; zmontowano pomost, na którym umieszczono matę, dzięki czemu z trybun jest dobra widoczność. Zainteresowanie zawodami, zwłaszcza z remisowym wynikiem w Poznaniu (8:8) jest duże. Z Sulmierzyca, miasta, gdzie zapaśnictwo cieszy się wielką popularnością, przybędą do Krotoszyna liczne wycieczki. W składach obu drużyn zajdą pewne zmiany. (p)

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Melodie rozrywkowe; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla przedszkoli; 9.20 — „Z melodii i piosenki przez świat” 10 — Koncert Orkiestry i Chóru PR; 10.30 — Poranny koncert muzyki polskiej; 11.30 — Muzyka operetkowa; 12.05 — Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Walce Lannera i Waldeufila; 13 — Koncert orkiestr rozrywkowych; 14.05 — Muzyka operowa; 15.05 — Muzyka rozrywkowa; 15.30 — Gabriel Fauré: „Masques et Bergamasques”; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Melodie rozrywkowe; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.05 — „Ślask”; 21 — Muzyka taneczna; 21.40 — Muzyka rozrywkowa; 22.25 — Melodie taneczne; 22.38 — Miłość nikiem muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5. 6. 7. 8. 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 9 — Koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 9.50 — Muzyka naszych przyjaciół; 11 — Melodie operetkowe; 11.32 — Tydzień Muzyki Korejskiej; 12.10 — Montaż słowno-muzyczny dla wsi; 15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Manuel de Falla: „Czarodziej ska miłość”; 17 — Melodie rozrywkowe; 17.32 — Felieton aktualny Kazimierza Łącznego; 17.45 — Gra Kwintet Jerzego Miliana; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Wiązanka melodii francuskich; 19.30 — Odtworzenie koncertu symfonicznego; 20.36 — Audycja literacka;

Regaty kajakowe w Gnieźnie

Skuteczny apel „Głosu“

Poznański Okręgowy Związek Kajakowy nie pozostał dłużny na apel „Głosu” i bardzo energicznie zajął się popularyzacją i organizacją imprez kajakowych w województwie.

W rozgrywkach mistrzowskich widzieliśmy w Poznaniu

Unia wystąpi z Henrykiem Żyto

W niedzielę, 21 bm. po przesłuchaniu miesięcznej przerwie zawrą znowu motory „Fisów” i „Japów” na czarnym torze stadionu A. Smoczyka w Lesznie.

W dniu tym o godz. 17 dojdzie do rewanżowego pojedynku na żużlu o mistrzostwo I ligi pomiędzy leszczyńską Unią a Polonią Bydgoszcz. W drużynie gości zobaczymy m. in. uczestnika finału europejskiego — Mieczysława Polukarda.

Do tego atrakcyjnego spotkania Unia wystąpi wzmocniona przebywającym czasowo w Anglii — Henrykiem Żyto. Ponadto barw Unii bronić będą: Bendke, Waliński, Kusiak, Sochacki i Bartoszkiewicz. (R)

niu dobrze prezentujące się osady Kalisza i Swarzędza. Wiele ruchliwości okazują zawodnicy Wolsztyna.

W niedzielę POZK wspólnie z komitetami kultury fizycznej Gniezna, organizuje na jeziorze Jelonek regaty propagandowe. Weźmie w nich udział przeszło 120 zawodników. Odbędą się tylko biegi krótkie.

Powiat gnieźnieński ma idealne warunki dla rozwoju i uprawiania tej dyscypliny. Dysponuje jeziorami na terenie Gniezna, a w powiecie są jeziora w Skorzęcinie i w Powidzu, nad którymi przebywa wielu letników. (p)

Dziękujemy

szermierzom poznańskim przebywającym na zgrupowaniu kadry narodowej za pozdrowienia dla Czytelników i redakcji „Głosu”, nadesłane z Kielc. (x)

Od Elidy do Rzymu

Za 7 dni otwarcie XVII Olimpiady

Za siedem dni rozpoczyna się XVII Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Znicz olimpijski zapłonie ideą pokoju w kraju o bogatej tradycji igrzysk. Ich kolebką była jednak Grecja.

Już w okresie homeryckim ćwiczenia fizyczne były codziennym zajęciem. Głębokość ciała bowiem, zwinność ruchów i siła były konieczne w owych czasach stałych walk plemiennych. Pewne dyscypliny sportowe wzięły swój początek z improwizowanych za wodów ku czci bogów i bohaterów. Znano już wówczas żeglarstwo, tańce, wyścigi ry-

dwonów, biegi, boks, zapasy, rzuty ciężarów, rzut dyskiem, strzelanie z łuku i rzucanie włócznią. Place na których ćwiczone były naturalne (gaj, łąka).

Igrzyska pokoju

Pierwsze zorganizowane igrzyska olimpijskie odbyły się w Elidzie na Peloponezie w 776 roku p. n. e. Powstały one z kultu Zeusa, najwyższego boga w wierzeniach starożytnych Greków. Hellenowie, by uświetnić te uroczystości, wprowadzili do programu wyścigi biegaczy. Zwycięzcę obdarzano wieńcem z gałązki dzikiej oliwki. Podobne zawody organizowano w innych państwach greckich.

Dopiero Ifitos, jeden z królów lewskich potomków Oksyła, nadał zawodom w gaju olimpijskim, o znaczeniu dotychczas lokalnym, charakter pan-

helleński. Odtąd Olimpia gościła zawodników i widzów z całej Hellady. Częste jednak wojny pomiędzy państwami utrudniały przeprowadzanie igrzysk. Wówczas Ifitos porzucił starożytną tradycję i zlikwidował, prowadzącą Spartę, państwa najpotężniejszego pod względem militarnym, ogłosił ogólnogreckie zawieszenie broni na kilkanaście tygodni przed rozpoczęciem igrzysk, w czasie ich trwania oraz na pewien okres po ich zakończeniu. Był to tak zwany „miesiąc święty”.

Rozwój olimpiad

Igrzyska trwały 5 do 7 dni. Pierwszy dzień był poświęcony obrzędowi religijnym. W drugim dniu przeprowadzano zawody wśród malców. W trzecim i czwartym dniu odbywały się zawody dorosłych oraz wyścigi konne. W piątym dniu wieńczono zwycięzców i opiewano ich sławę. Z pięciu rodzajów zawodów, jak bieg, skoki, rzut dyskiem, rzut włócznią i zapasy powstał pentatlon czyli pięciobój. Zawodnik musiał uczestniczyć we wszystkich jego konkurencjach.

Igrzyska olimpijskie urządzano co cztery lata. Od daty pierwszej olimpiady Grecy wprowadzili rachubę czasu. Na wzór igrzysk olimpijskich powstawały w Delfach igrzyska pytyjskie ku czci Apollina, urządzane co cztery lata, na których zwycięzców wieńczono liściami wawrzynu; istniały w Koryncie — na cześć Posejdonu, co dwa lata, jako nagrodę wręczano wieńiec z igliwia sosny i nemejskie w okolicy Argosu, gdzie laurem był wieńiec z gałązki bluszczu. Zawodnicy walczyli nago.

Od Aten do Rzymu

Prawo wstępu na igrzyska miały każdy z wyjątkiem kobiet i niewolników. Dla kobiet istniały oddzielne igrzyska herajskie. Z dbałością o rozwój fizyczny szedł w parze rozwój umysłu i serca, ideał określany mianem kalokagatias.

W roku 393 n. e. cesarz Teodozjusz Wielki znosi igrzyska olimpijskie jako zabytek pogaństwa.

Dopiero w r. 1892 archeolog francuski Pierre de Coubertin poddał myśl wskrzeszenia igrzysk olimpijskich, jako międzynarodowych zawodów sportowych. W 1896 r. Ateny pierwszego zorganizowały znowu olimpiadę. Od tego czasu co 4 lata (z wyjątkiem lat wojen światowych) coraz to inne miasta zajmują się organizacją igrzysk, przejmując znicz olimpijski jako symbol pokoju.

Opr.: Heol

Sierpień

19

piątek

Teatry

nieczynne.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 „Casino de Paris” (franc.-włoski, 18 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Premiera odwrotna” (NRD 14 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „105 proc. alibi” (CSRS 16 l.)



Scena z filmu prod. czechosłowackiej pt. „105 proc. alibi”

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 „Jeździec

znikąd (USA 14 l.) — g. 18, 20.15 — „Uśmiech nocy” (szwedz. 18 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA (Śródko) — g. 16, 18, 20 — „Do widzenia do jutra”
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzala” (USA 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 18, 20.15 — „Tam gdzie rośnie poziomki”
OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 12 l.)
PANCERNIAK (Golecin) — g. 17.30, 20 — „Córka” (ang. 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Dobry wojak Szejka” (CSRS 16 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Oko za oko” (franc. 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czarne perły” (jugosl. 14 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Wspólny pokój”
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 10, 20.15 — „Rose Bernd” (NRD 14 l.)
ZNICZ — g. 19.30 — „Nocą kiedy przychodzi diabeł”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Światowa wystawa w Paryżu”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech — „Oni ocalili Londyn”, Polonia — „Przystanek na peryferiach”; KALISZ — Stylowe: „Półgłówek”, Wolność: „Mu mu”, Syrena: „Dziadek Hassan”, LESZNO — Panorama: „Falszerek”, OSTROW — Roma: „O życie dziecka”, Słonec: „Siódme niebo”, PILA — Iskra: „Krzyk”.